

PAŹDZIERNIK

15

SOBOTA

Dzisiaj św. Teresy - Jadwigi  
Jutro św. Martyniana

SŁOŃCE

Wschód	Zachód
6—0	16—43
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
21—25	12—28
Dł. dnia	Ubyło
10—43	6—3



TEATR NARODOWY: Dzisiaj o 8 w. pkt. „Szkoła Obmowy” Sheridana.

TEATR NOWY: Dzisiaj o 8 w. pkt. Rostworowskiego „Bratnie dusze” w reż. Cwejdzińskiego.

TEATR LETNI: Dzisiaj o 8 w. pkt. świetna komedia „Jean” Bus Fekete-ga.

TEATR POLSKI: Dzisiaj premiera „Papa Nikołuzos”.

TEATR MAŁY: Dzisiaj wieczorem świeżo wystawiona słynna komedia stylowa W. Sardou „Rozwiedzmy się”.

KAMERALNY: Dzisiaj o 8-ej wiecz. „Głębia na Zimnej” z Adwentowiczem w roli głównej.

TEATR MAŁICKIEJ: co wieczór o godz. 8.15 komedia muzyczna „Odrobina Miłości”.

TEATR ATENEUM: codziennie arcydzieło Moliera „Świętoszek” z Jazraczem w roli tytułowej.

MAŁE QUI PRO QUO: nowa rewia „Nic nie wiadomo”.

ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE: czwartki, piątki, soboty i niedziele. „Wiśniowy Sad” Antoniego Czechowa.

Teatr „MAŁE QUI PRO QUO” Mazowiecka 12 (Cukiernia Ziemiańska) na pięterku. Telefon 3.49-21.

NIC NIE WIADOMO!

Rewia zwątpień i znaków zapytań. Wykonawcy: ADOLF DYMUSZ, T. OLSZA, A. BOGUCKI, H. KAMIŃSKA, Z. SYKULSKA, WS. ORŁOW. Dwa przedstawienia punktualnie o 7.30 i 10-ej.



KINA CHRZESCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

AS: „Słucha lekki brygady”.

HOLLYWOOD: „Perły i serce” na scenie rewia.

ITALIA (Wolska 32): „Motyl hiszpański”.

JURATA: „Towarzysze broni” i „Kochaj i nie płacz”.

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Pietro wyżej”.

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Toni z Wiednia”.

KOMETA: „Kobiety nad przepaścią” i rewia.

MARS: „Gdy kwitną bzy”.

MIEJSKIE - Hipoteczna 8: „Obcym wstęp wzbroniony”.

PRAGA: „Zaginiona dżungla” i rewia.

PRASKIE OKO: „Wzgardzona” i „Ślepy Zaułek”.

ROMA: „Złotowłosa”.

SOKOŁ: „Huragan” i „Kuzyn z prowincji”.

STUDIO: „Olimpiada” i „Święto piękna”.

SWIT: „Kalanad” i „Książka X”.

Zamek tajemnic: „Złoty klucz”.

Znany ze swej taniości i solidności, ŚWIAT: „Port Artura” i „Marsz na Zaozie”.

KRAWIEC męski i uczniowski

Posiada na składzie duży wybór GARNITURÓW i PALT męskich i uczniowskich oraz przyjmuje zamówienia. Wspólna 14 sklep A. Leibrandt

## Fabryka budowana 6 lat

Dziennik „Leningradzka Prawda” donosi, że przeszło już 6 lat od chwili rozpoczęcia budowy wielkiej fabryki chemicznej w Leningradzie. Na budowę wydano dotychczas ponad 12 milionów rubli. Tymczasem plany robót posunęły się tylko o 30 proc. Dziennik oskarża kierowników budowy o sabotaż i defraudację.

## W LIDZIE

można zaprenumerować „ABC” u p. Michalskiego przy ul. Suwalskiej 17.



## Udelikatniaj, wzmacniaj i upiększaj skórę olejkiem oliwkowym mydła PALMOLIVE

Jest rzeczą naturalną, że pragnęłaby Pani wyglądać młodo. Najpewniejszą ku temu drogą jest utrzymanie skóry w doskonałym zdrowiu i dbanie o świeżą cerę. Leez jak? Lekarze specjaliści powiedzą Pani: przy pomocy mydła Palmolive na oleju oliwkowym.

Natura nie stworzyła nic lepszego dla udelikatnienia upiększenia skóry, niż olejek oliwkowy. Może mu Pani zaufać, jak to uczyniła Kleopatra — jak to czynią dzisiaj miliony kobiet. Dzięki mydłu Palmolive, osiągniesz nieprzemijającą młodość swej cery. — Mydło Palmolive nie jest sztucznie barwione, lecz zawdzięcza swój zielony kolor obfitym ilościom olejku oliwkowego.



## Koniec imprezy balonowej

# „Gwiazda Polski” spłonęła

## Wyprawa do stratosfery odłożona

DOLINA CHOCHOŁOWSKA, 14. 10. (telefon własny „ABC”). Jak donosiliśmy na piątek zapowiedziany był przez organizatorów wlotu stratosferycznego start „Gwiazdy Polski”.

Już w czwartek wieczorem, wobec polepszenia się pogody przystąpiono w Dolinie Chochołowskiej do energicznych przygotowań przed wzlęciem. Zabezpieczona w specjalnych pokrowcach powłoka wyniesiona została na miejsce startu, gdzie ułożone były już od dawna butle wodoru oraz przyrządy do napełniania. Niebawem też na rozkaz do

wódecy obozu stratosferycznego w Dolinie Chochołowskiej p. Sielewicza przystąpiono do napełniania powłoki.

Czynność ta jest bardzo niebezpieczna ze względu na to, że wydobywający się z butli wodor znajduje się pod ciśnieniem około 150 atmosfer. Siła ta może łatwo spowodować zapalenie się przy zetknięciu się wodoru z powietrzem. To też, przysięgnięto wszelkie środki ostrożności.

Przeżarliwy syk wydobywającego się z butli i przepływającego przez węże kolektora wodoru, oznajmił, że napełnianie

zostało rozpoczęte, kiedy do powłoki balonowej wtłoczono zawartości około 40 butli, wiatr zerwał się nagle tak, że musiano napełnianie przerwać. Po kilku godzinach czynność tę wznowiono.

Nad ranem około godz. 3-ej powłoka balonu była częściowo już napełniona, wiatr przybrał na sile tak, że organizatorzy wlotu postanowili balon opróżnić, gdyż wlot „Gwiazdy Polski” w tych warunkach nie mógł być się stanowczo odbyć.

Obsługa przystąpiła niebawem do opróżnienia balonu. Z nieustalonych dotychczas przyczyn wydobywający się wodor zapalił się i cała niemal górna część powłoki stanęła w płomieniach. Pożar trwał wprawdzie bardzo krótko, jednak znaczna część powłoki została spalona.

Wobec tego, że powłoka balonu nie nadaje się obecnie do użytku, naprawienie zaś jej wyma

gałoby długiego okresu czasu, kierownictwo wlotu postanowiło imprezę odłożyć do roku przyszłego. Prawdopodobnie start odbędzie się nie z Doliny Chochołowskiej, lecz z Legionowa pod Warszawą. Istnieje jednak przypuszczenie, że cała ta nieudana impreza, zostanie zarzucona.

## Przestępczość wśród dzieci soweckich

Milicja stalingradzka ujawniła szereg przestępstw, których nie była dotychczas świadoma. Stala ona na czele liczonej szajki nieletnich przestępców, którzy terrorizowali całe miasto. Milicja napotkała w tej typowej dla rzeczywistości sowieckiej sprawie na poważne trudności i potrafiła narazie zatrzymać zaledwie 11 członków bandy, której ścisła liczba nie jest znana, lecz przypuszczalnie składa się nie z jednego dziecka, a z kilkunastu. Wobec tego jakiegokolwiek opieki.

## Uszczelniacze „LATICEL”

chronią przed zimnem, kurzem i hałasem ulicy, zabezpieczają od deszczu, nie przeszkadzają w otwieraniu i zamykaniu okien i drzwi, są elastyczne, TRWAŁE i niezawodne. Produkowane w trzech znormalizowanych szerokościach i grubościach, przez firmę

## „SANOK”

Polska Spółka dla Przemysłu Gumowego Ska Akc. w Sanoku

## Minister rolnictwa powołał

# Komitet Żywnościowy jako organ opiniotwórczy

W Dzienniku Ustaw R. P. z dnia 12 b. m. Nr. 79 ukazało się rozporządzenie min. Roln. i Reform Roln. powołujące do życia Polski Komitet Żywnościowy.

W myśl § 1-go omawianego rozporządzenia, Komitet powołany

został jako organ opiniotwórczy min. R. i R. R. do spraw żywności.

Według § 2-go do zakresu prac Polskiego Komitetu Żywnościowego należą: a) inicjowanie prac nad zagadnieniem żywienia ludności oraz prowadzenie odpowiednich badań pod kątem widzenia gospodarczego i higienicznego, b) przygotowywanie wytycznych w dziedzinie żywienia, c) podejmowanie prac, szczególnie zleconych przez ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, d) współpraca z Komitetem Mieszanym Ligi Narodów do Spraw Wyżywienia.

Polski Komitet Żywnościowy obraduje na zebraniach plenarnych oraz w sekcjach i podsekcjach. Przewodniczącym Komitetu jest podsekretarz stanu w Min. R. i R. R., wyznaczony przez ministra Rolnictwa i R. R.; przewodniczący poszczególnych sek-

cyj powołani są przez ministra Rolnictwa i R. R.

§ 4-ty ustala listę osób, powołanych przez ministra Rolnictwa i R. R. do Polskiego Komitetu Żywnościowego. I tak w Komitecie uczestniczą: a) 6-ciu przedstawicieli nauki i rzeczoznawców, w tej liczbie 3-ch higienistów oraz 3-ch ekonomistów, b) po jednym przedstawicielu Izby i Org. Roln., Zw. Izby P.H., Zw. Izby Rzem., Zw. Miast, Zw. Powiatów. Poza tym w skład Komitetu wchodzi po jednym przedstawicielu 5-ciu organizacji społecznych, wyznaczonych przez min. R. i R. R. Do Komitetu wchodzi poza tym przedstawiciele ministrów: Spraw Wojskowych, Spraw Wewnętrznych, Spraw Zagranicznych, Rolnictwa i Reform Rolnych, Przemysłu i Handlu, Opieki Społecznej oraz Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

## „Bacność! Rozejść się!”

# Dyktatura pana prezesa

## Obrazek przedwyborczy z prowincji

PINSK (Kor. wł.). Akcja wyborcza na Polesiu w pełni. Oto jeden z charakterystycznych jej obrazków:

Do zebranych członków i sympatyków OZN przemawia prezes Rady Okręgowej OZN, podkreślając swą znajomość terenu, ludzi i charakterów; mówiąc o

swym udziale w pracy nad skomponowaniem listy kandydatów do mandatu poselskiego.

Pan prezes zaznaczył, że ułożone przez niego listy, które będą za 2 dni przedłożone na Zgromadzeniu wyborców, nie mogą ulec jakiegokolwiek zmianie. Nawet co do kolejności umieszczonych na-

zwisk, że listy te mają być przyjęte z braku innych kandydatów, konkurencja — niedopuszczalna i t. p. Wystąpienie inne niż na tych listach kandydatury ma pociągnąć za sobą skreślenie śmiałka z listy członków OZN; za przyjęcie (milczące nawet) kandydatury nie uświęconej aprobatą zwierzchności — skreślenie z listy członków... za zagajenie jakiegokolwiek dyskusji — skreślenie z listy... i t. p.

Szereg objawów wolnej i nieprzymuszonej myśli i jeden i ten sam skutek: — skreślenie z...

Jednym słowem jak w popularnej anegdocie koszarowej, — gdzie kapral mówi do rekruta groźnie tyjąc oczami — „jak masz do mnie mówić, — to milcz!”.

Po odczytaniu tego „rozkazu” i po udzieleniu dla pana prezesa jednomyślnie (t. j. jednym głosem podwładnego mu urzędnika) wotum zaufania, obecni otrzymali nieskrepowane prawo do rozejścia się, co też skwapliwie i spontanicznie uczynili.

Po tym oświadczeniu prezesa wielu z uczestników zebrania wstydliwie zdejmowali z klapy marynarki symboliczne oksydowane ogniwa z trzema blizzącymi liter.

## Od lipca nie mogą wyładować dwóch wagonów drzewa

MOSKWA, 14. 10. W życiu gospodarczym Sowietów dużą rolę odgrywa t. zw. „tołkacz” (popychacz). Do zadań ich należy „przyspieszać” ekspedycje potrzebnych artykułów, przyspieszających oficjalnie danemu ośrodkowi.

W jak karykaturalnych formach przejawia się ten stan rzeczy, świadczy stosunki, panujące w Swierdłowsku na Uralu. Oficjalnie stwierdzono,

iż od stycznia br. przebywa tam 1326 „popychaczy”, którzy w rozmaitych galejach przemysłu napróżno starają się dla swych ośrodków uzyskać potrzebne artykuły. Jeden z takich „popychaczy” — Chocholodow, od lipca do tego czasu usiłuje nakłonić miejscowych dygnitarzy do wyładowania dwóch wagonów drzewa budowlanego, przydzielonego jego kolechowi.

## Oplakane warunki mieszkaniowe studentów soweckich

LENINGRAD, 14. 10. Warunki, w jakich mieszkają sowieccy studenci w domach akademickich, są wręcz katastroficzne. Przykładem tego stanu rzeczy jest dom Nr. 1, przeznaczony na mieszkanie dla studentów uniwersytetu leningradzkiego. W domu tym wszystkie sale ogólne są z powodu zniszczenia i braku opalu stale zamknięte. Na cały siedmiopiętrowy gmach znajduje się tylko jeden zegar

na pierwszym piętrze, a gorącą wodę na herbatę można dostać tylko w ciągu dwóch godzin dziennie — na drugim piętrze. Kuchni i bufetu brak w ogóle. W pokojach mieszkalnych brak nie tylko stołów i łóżek, ale nawet pieców i lamp. Pomimo to domy te są przepelnione i w pokojach przeznaczonych na trzy osoby mieszka po sześciu — ośmiu studentów.